CENA 25 groszy wraz z dodatkiem, a bez dodatku 10 groszy — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 174 (8402) — Niedziela, dnia 1 sierpnia 1926 r. — Rok XXXIV.

Exposé premjera Bartla w Senacie.

WARSZAWA, 31. Posiedzenie senatu rozpoczęło się o godz. 10 rano. Załatwiono najpierw 5 ustaw o ratyfikacji konwencji oraz ustaw międzynarodowych.

Poprawki senatu referował sen. Buzek.

Z kolei zabrał głos senator Krzyżanowski (Kl. Pracy), referując projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

Następnie zabrał głos premjer Bartel.

Wychodząc z założenia, że expose wygłoszone przezemnie w sejmie, jest Panom dokładnie znane. Nie przyszedłem do Ciał Ustawodawczych z grzmiącem słowem pełnego ideowego programu dla tego, że społeczeństwo, aparat państwowy i Izby mają przedewszystkiem prawo domagać się od rządu konsekwentnych wskazań co do najbliższych prac w każdej dziedzinie, że uprawnione są do żądania rachunku z naszych dotychczasowych poczynań. Być może, że z powodu tej umyślnej skromności z naszej strony było tak wiele udania, że nie zrozumiano tego, co powiedziałem.

Jeżeli np. postawiono nam retoryczny zarzut dążenia do autokratyzmu, to dla każdego jest jasnem, że do niedawna los naszych zagadnień publicznych leżał na płaszczyźnie zmagania się partyjnych ugrupowań, darząc nas, zamiast ustrojem demokratycznym, swoistą formą oligarchji. Dlatego, aby móc działać, potrzebne jest wzmocnienie władzy wykonawczej. Nie należy więc rodowodu naszych poczynań wyprowadzać aż od Lenina. Dążymy poprostu najskromniej, aby miejsce oligarchji zajęła pozbawiona zbytecznych skrępowań a zarazem najszczerzej demokratyczna władza.. Nie w imię autokratyzmu, ale w imię nowożytnie pojętej demokracji, zażądaliśmy od ciał Ustawodawczych określonych pełnomocnictw dla naprawy naszego ustroju.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę, że władza wykonawcza to znaczy nietylko rząd, ale także cały aparat urzędniczy.

A skoro mowa o tych, którzy w Polsce służą sprawie publicznej, to nie mogę nie podkreślić, że w kierownictwie Armją ustalone zostały, jako wytyczne, słowa Pana Ministra Spraw Wojskowych, wypowiedziane w rozkazie z d. 22-go maja 1926 roku, i że mówienie dziś o stosowaniu polityki w Armji jest igraszką słów, przekręcaniem właściwej treści wyrazów.

Przechodząc do tych uzupełnień programowych rządu podkreśla premjer raz jeszcze szczerą i zdecydowaną pokojowość polityki polskiej i piętnuje tendencyjną, szytą wyraźnemi nićmi propagandę usiłującą oczernić Polskę o chęć mącenia pokoju.

Premjer, szeroko podkreśliwszy tło międzynarodowe ogólnego przesilenia powojennego i zubożenia całej Europy tak w złocie, jak i pod względem eksportu światowego oraz omówiwszy kryzysy walutowe i handlowe państw europejskich, ustala jako charakterystykę roku 1926-go: 1) Zwiększająca się z miesiąca na miesiąc stagnację, krytyczne układanie się bilansów gospodarczych szczególnie w państwach Europy Centralnej i Wschodniej i w konsekwencji, dążenie do czynnego bilansu handlowego, na podstawie takiej lub innej reglamentacji importu, 2) Wysunięcie na czoło zagadnień postulatu; wszechstronnej reorganizacji, usprawnienia i w konsekwencji, potanienia produkcji, oraz haseł uporządkowania budżetu państwowego, najdalej posuniętej oszczędności i redukcji w urzędach. 3) Budzenie się zrozumienia, iż konieczną się staje zorganizowana współpraca ekonomiczna państw europejskich w kierunku stopniowego odbudowania konsumpcji rynków wewnętrznych i eksportu.

Oto jest tło, na którem rysować się muszą ogólne stosunki gospodarcze Polski.

Omawiając następnie próbę uzdrowienia waluty i sytuacji gospodarczej Polski w latach 1923 i 1924 zaznacza premjer, że przyczyną zasadniczą ówczesnego załamania się było niedostateczne ocenienie konieczności walki o obniżenie cen na rynku wewnętrznym w Polsce.

Ustabilizowana waluta padła pod ciosem pasywności bilansu handlowego, który dla stosunków polskich jest miarodajną podstawą bilansu płatniczego. Dopiero obecnie ujawnia się pewne zrozumienie, że walka o niski poziom cen jest istotnym czynnikiem walki o pełną sanację wewnętrzną..

Wartość produkcji sumarycznej na podstawie dość ścisłych obliczeń statystycznych w r. 1925 należy przyjąć w wysokości ponad 14 miljardów złotych w złocie; przyczem cyfra ta jest mniejsza od wartości, osiągniętej w r. 1913 o około jednego miljarda złotych.

Przy znacznej produkcji i przy tak poważnem miejscu Polski pod względem cyfry ludności obszaru, zapasy surowców i źródeł energji, Polska nawewnątrz była i jest krajem biedaków, nazewnątrz zaś państwem „zaściankowem", zajmującem w handlu europejskim 13-e miejsce.

Przechodzę do pobieżnego zobrazowania sytuacji bieżącej.

Saldo czynne bilansu handlowego, zwiększające się obecnie z miesiąca na miesiąc wynosi za okres od 1 stycznia 1926 roku do 1 lipca okrągłe 300 milj. zł. przewyżki eksportu nad importem. (W roku 1925 zaś mieliśmy deficytu 350 miljonów tyle bowiem wynosiła nadwyżka importu nad eksportem). Urodzaj tegoroczny zapowiada się pod względem ilościowym i handlowym jaknajlepiej.

Z zagadnieniem tem łączy się sprawa rozwoju naszego handlu morskiego i sprawa naszych portów.

W produkcji przemysłowej od czerwca zapanowało dość wyraźne ożywienie. Część zmniejszenia się bezrobocia należy właśnie odnieść na rachunek zwiększenia produkcji.

Wypowiedziana przezemnie dnia 19 bm. ocena sytuacji finansowej potwierdza się. Obieg biletów Banku Polskiego w dniu 10 maja wynosił 379.4 milj., w dniu 27 lipca 468 milj. Zapas walut brutto w Banku Polskim w dniu 10 maja 53.56 miljonów, w dniu lipca 94.86 milj. Pokrycie procentowe obiegu biletów w dniu 10 maja 35.04%, w dniu 27 lipca 36.7 proc.

Wpływy kasowe w czerwcu preliminowano na zł 131.168.000, osiągnięto zł. 150.179.000.

Zapowiedział reorganizującę ministerstwa skarbu, oraz zaznaczył że przeprowadzono szczegółowe rewizje zakładów, podległych ministerstwu skarbu, jako to monopolu spirytusowego, mennicy i państwowych zakładów graficznych. Rewizje te mają na celu szybką reorganizację tych zakładów w kierunku samowystarczalności i zwiększenia rentowności.

Z kolei szef rządu przeszedł do omówienia spraw rolniczych. Wartość wywozu artykułów rolniczych — zaznacza p. premier — w pierwszym półroczu stanowiła 338.799 złotych w złocie, t. j. 58.9% ogólnego wywozu. Biorąc pod uwagę znaczne zapasy zbóż zeszłorocznych, jakie w kraju jeszcze pozostały, oraz pomyślne urodzaje tegoroczne należy się liczyć z możnością i koniecznością dalszego eksportu poważnych ilości płodów rolniczych.

Przechodząc z kolei do spraw podatkowych, p. premjer zaznacza, iż w zakresie podatków rząd przeprowadzi unifikację terminów podatkowych, oraz szereg uproszczeń techniki ich wymiaru i ściągania tychże.

W zakończeniu exposé p. premjer oświadcza: „Luksus powolnej pracy ustawodawczej dostępny starym organizacjom państwowym był dla nas ciężarem ponad siły. Rozumieją to doskonale cudzoziemcy i fakt udzielonych nam pełnomocnictw traktuje na ogół zagranica jako znaczny krok naprzód w naszych poczynaniach państwowych.

Po zakończeniu exposé rozległy się w Izbie ożywione brawa i oklaski.

Dziennik dymisjonowanych generałów.

WARSZAWA, 31. W sferach prasowych rozeszła się pogłoska, że czterech generałów w stanie nieczynnym, a mianowicie pp. Dowbór-Muśnicki, Józef Haller, Stanisław Haller i St. Szeptycki rozpoczną z dniem 15 sierpnia wydawnictwo dziennika p. t. „Nowa Polska Zbrojna".

Zatonięcie 6 osób.

LUBLIN, 31. O godzinie 7 wieczorem kilka osób powracało z odpustu w Pawłowicach w powiecie garwolińskim. W czasie przejazdu łódką przez Wisłę pod wsią Samobodzie, powiatu kozienickiego, z nieustalonej dotychczas przyczyny około 10 osób wypadło z łódki. Dwóch mężczyzn

i jedną kobietę zdołano wydobyć z wody i przywrócić do życia, pozostałych zaś 5 czy 6 kobiet utonęło i nie zdołano ich odnaleźć, ani też ustalić nazwisk. Poszukiwania są w toku. Dochodzenie prowadzi policja.

Wewnętrzna walka wre w Sowietach.

MOSKWA, 31. Cetralny Komitet Wykonawczy moskiewski rozwija gorączkową propagandę przeciw opozycji. Rykow i Bucharin jeżdżą po prowincji, odbywają wiece i publikują tryumfalne w pismach uchwały, które na zebraniach i wiecach zapadają pod terrorem Przewidziane są różne zmiany w rządzie sowieckim. I tak komisarzem do spraw wewnętrznych ma być mianowany Władysław Męszyński, komisarzem do spraw komunikacji Sieriebrianikow. Dalsze zmiany na kierowniczych stanowiskach nastąpią w najbliższych dniach.

Aresztowanie sekretarza Dzierżyńskiego.

MOSKWA, 31. Aresztowany tu został osobisty sekretarz Dzierżyńskiego, Białostocki. Oskarżony on jest o nadzwyczaj liczne nadużycia które popełniał, podsuwając Dzierżyńskiemu papiery, unieważniające aresztowanych przez G. P. U., za co otrzymywał b. wysokie niekiedy wynagrodzenia. Podczas rewizji w domu aresztowanego znaleziono cały skład kosztowności, w szczególności zaś wielką ilość wyrobów jubilerskich, kosztownych pierścionków, bransolet, zegarków i t. d.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 30. Dolar w obrotach prywatnych, 9.10, w obrotach międzybankowych 9.05.

Z Gdyni.

(Koresp. wł.)

„Morze! Morze!"

Okrzyk ten mimowoli wyrywa się wszystkim letnikom, którzy, dojeżdżając koleją do dworca kolejowego w Gdyni ujrzą poprzez łąki i łany zboża skrawek tafli morskiej.

I nic dziwnego. Morze pociąga i widok jego czyni zawsze silne wrażenie. To też każdy, kto może, spieszy spędzić wakacje nad brzegiem morskim spieszy do Gdyni, spieszy na Hel... do tych przyszłych pereł wybrzeża polskiego morza.

Spędzając i w tym roku swoje wakacje nad morzem, pragnę podzielić się z Szanownemi Czytelnikami „Gazety" swoimi wrażeniami.

W porównaniu do roku zeszłego, Gdynia, która ze wsi przemianowana została na miasto, poczyniła pewne postępy. Przedewszystkiem dworzec kolejowy, o który było tyle hałasu w prasie co do jego planu, czyni sympatyczne wrażenie. Wybudowany on jest masywnie, wygodny, obszerny prawdziwie po europejsku. Z toru kolejowego prowadzą do dworca trzy tunele, gdzie na wstępie odbywa się rewizja paszportowo — akcyzowa, dalej wchodzi się do obszernej sali, gdzie mieści się skład bagażowy, przechowania bagażu ręcznego, 5 okien kasowych, pozatem bufet z poczekalniami, werenda, biura stacyjne i t. p.

Przed gmachem dworcowym piękny kwietnik szerokie chodniki, wygodny wjazd, całość czyni wrażenie bardzo sympatyczne.

Pierwszą troską przybywających do Gdyni jest wyszukanie mieszkania, o które w tym sezonie b. trudno. Wszystko zajęte, i dlatego niektórzy szukają schronienia poza Gdynią: w Oksywji, Wrzeszczu, Orłowie, Kacku Małym i t. d.

Następnie należy się zameldować w urzędzie policyjnym magistratu. i opłacić taksę kuracyjną wynosi ona 10 zł. za pół miesiąca lub 20 zł. za miesiąc od osoby. Opłata ta wynagradza się jednakże, gdy wyjeżdżając po tym terminie z Gdyni, korzysta się z 66 proc. zniżki kolejowej.

Nowych will i domów wybudowano nie wiele, dlatego trudno jeszcze o mieszkania. Ceny za takowe są względnie wysokie: za pókój w chatach płaci się od 4 — 7 zł. za dobę, w hotelach od 6 — 10 zł., pensjonaty i hotele wynajmują mieszkania przeważnie tylko z całodziennem utrzymaniem (cztery razy dziennie jedzenie, nie b. obfite) i opłata wtedy wynosi od 12 do 20 zł. dziennie od osoby. W wielu lokalach jak: „Polskiej Rivierze", „Casino", „Hotelu Kaszubskim", „Domu Kuracyjnym" są codziennie koncerty - dancingi i cennik potraw jest dość wysoki, mniejwięcej o 80 procent droższy niż w Kaliszu, plus 10 proc. dla pana Starszego". To też pomimo, że bawi tu przeważnie „Warszawa", pewne ograniczanie się w wydatkach jest widocznem i komentowanie cen dość głośne. Naturalnie, o wiele taniej kalkuluje się tu pobyt, o ile ktoś urządzi sobie własne gospodarstwo, co jest nietrudnem.

Oprócz dancingów i koncertów znajduje się tu nowe kino „Czarodziejka", w którem od czasu do czasu występują przyjezdni artyści, ostatnio (28.7) wystąpił p. Jaracz, znany artysta Teatru Narodowego z Warszawy, jako recytator literatury polskiej.

Wycieczki statkami parowymi, łodziami motorowymi i żaglowcami rybackiemi są na porządku dziennym, szczególnie obecnie, kiedy po upałach temperatura się znacznie obniżyła i z kąpieli morskiej korzysta mniej osób.

Regaty morskie odbędą się tu 1 sierpnia r.b.

Gości z Kalisza jest w tym roku stosunkowo nie wiele. Dotychczas zarejestrowano w Gdyni letników około 3000 osób.

Zwiedziłem przez kilka godzin Sopoty i stwierdzić należy pewien kontrast w porównaniu do lat ubiegł.: letników-żydów, którzy zapełniali dawniej Sopoty, obecnie prawie wcale niema, przybywają przeważnie niemcy, mowę polską słychać częściej. Na ulicach ruch znacznie mniejszy, dużo wolnych mieszkań, ceny za wszystko wysokie, cyfry gulde nowe i fenigowe znośne, ale należy je pomnożyć przez dwa (różnica kursu) aby uprytomnić sobie to w złotych polskich i wtedy wszystko wychodzi o 100 proc.. drożej, niż u nas w Kaliszu.

Natomiast przybywa sporo osób, niemców, na wycieczkę do Gdyni i na Hel, którzy słusznie twierdzą, że u nas, w porównaniu do ich waluty, jest wszystko prawie darmo.

W Sopotach gości znany teatr niemiecki, który w lesie wystawia operę Wagnera p. t. „Lohengrin". Zwiedzają ją tłumnie niemcy z Gdańska, lecz jest to mało i nie pokrywa kosztów; operę subsydjuje magistrat sopocki.

Dopełniany letnikami jest również Hel. Między in., bawi tam obecnie z rodziną b. prezydent. p. Stanisław Wojciechowski.

W ubiegłą niedzielę, 25 bm. zdarzył się w Jastarni (półwysep Hel) tragiczny wypadek utonięcia dwojga osób w morzu. Kąpiąc się w miejscu niedozwolonem koło wioski Boru, 18-letnia córka profesora politechniki lwowskiej Janina Wejglówna poczęła tonąć, na ratunek pośpieszył jej 26-letni urzędnik banku z Katowic, p. Stanisław Knauer, który konwulsyjnie chwytany przez tonącą, poniósł śmierć wraz z nią w nurtach morza. Zwłoki nieszczęsnych ofiar wydobyli sieciami rybacy po 45 minutach od chwili wypadku. Rozpacz rodziców jest wprost nie do opisania.

Nowością Gdyni jest powstanie pisma p. t.: „Głos Bałtycki", który wychodzi od 1 czerwca rb., trzy razi tygodniowo pod redakcją p. Henryka Wawrzyniaka, drukowany w Kościerzynie, nakładem Bałtyckiej Agencji Prasowej w Gdyni.

Budowa portu w Gdyni postępuje raźno naprzód i o tem napiszę w drugiej korespondencji.

Gdynia, 28. VII. 1926.

P. ZELCER.

Miesięczne zebranie Stow. Właścicieli Nieruchomości.

Dnia 28 b. m. o godz. 8 wieczorem w Gmachu Rzem. Chrześć. przy ul. Piekarskiej № 7, odbyło się Miesięczne Zebranie Stowarzyszenia Właścicieli Mieruchomości m. Kalisza. Przewodniczył prezes p. Inż. S. Poradowski, trzymał pióro członek Zarządu p. E. Sobczyński. Obecni dyskutowali nad brakiem w obecnym czasie odpowiednich placów w mieście na targowiska i postój dla przyjezdnych furmanek. Powyższe braki odczuwa się tembardziej, że Nowy-Rynek zajęty jest pod stragany, a plac obok gazowni kamieniami przygotowanemi do brukowania takowego. Obecni po dłuższej dyskusji doszli do wniosku, że najlepiej by się nadawał na targowisko i postój furmanek, które obecnie w większej ilości niż przed wojną przybywają z byłego Zaboru Poznańskiego, plac naprzeciw Rzeźni Miejskiej, gdzie dawniej odbywały się jarmarki trzydniowe. W tej sprawie oraz w sprawie wznowienia trzydniowych wiosennych i jesiennych jarmarków polecono zwrócić się Zarządowi do Magistratu. Dalej obecni uważają, że otwarcie jednego tylko placu sprawy nie rozwiąże i że należy otworzyć parę takich placów, a mianowicie w okolicy ulic Widok i Dobrzeckiej, Lipowej i Nowolipowej i t. p.

Następnie była rozpatrywana sprawa zawarcia nowej umowy ze stróżami u p. Inspektora Pracy. Obecni byli oburzeni na wysuwanie nowych wygórowanych płac i polecili delegatom oraz Zarządowi zająć opozycyjne stanowisko, a nawet w domach, gdzie są motory do pompowania wody zmniejszyć płace, gdyż za pracę motoru nie należy się stróżowi podwyżka.

Jednocześnie polecono Zarządowi zwrócić się o informacje do Stowarzyszeń w Poznańskim w celu zasięgnięcia informacji i przygotowania na wypadek nadmiernych żądań, ażeby u nas zaprowadzić zbiorowe oczyszczenie ulic i otwieranie i zamykanie bram.

Członek Zarządu p. E. Sobczyński podał do wiadomości, że Magistrat przygotowuje książeczki do pokwitowań wszelkich podatków i opłat jakie pobiera i że taką książeczkę każdy może otrzymać za 50 groszy.

W wolnych wnioskach poruszono kilka drobnych spraw, na które Zarząd dawał zaraz odpowiedzi.

Zebranie zakończono o godz. 10 m 20.

KRONIKA

31 LIPIEC	SOBOTA Ignacego W., Heleny Wd. M. W. słońca g. 3 m. 55. Z. g. 7 m. 31. ☽ W. g. 10 m. 43 pp. Z. g. 11 m. 53 pn.

— **Wiadomości kościelne.** Dnia 2-go sierpnia b. r. w kościele O. O. Franciszkanów przypada odpust Matki Boskiej Anielskiej czyli Porcjunkuli. Porządek nabożeństw następujący:

W wigilję święta t. j. 1-go b. m. nieszpory o godz. 4 po południu. Dnia 2-go sierpnia: Prymarja o godz. 7, msza św. cicha o godz. 9, wotywa o godz. 10. suma z procesją i kazaniem o godz. 11. Nieszpory z wyst. Najśw. Sakr. z kazaniem i procesją o godz. 6.

— **Rocznica** wyruszenia legjonów kadrówki z Krakowa do Kielc dzięki inicjatywie Kaliskiego Związku legjonistów odbędzie się w naszem mieście bardzo uroczyście. Według zapowiedzi w piątek 30 lipca odbyło się drugie posiedzenie komitetu na którem ustalony został program ostateczny. Oprócz osób, które przyjęły udział w komitecie na zebraniu poprzedniem, przybyli na posiedzenie: prezydent Szarras, inspektor Glinicki, rejent Bruśnicki prezes komitetu między klubowego dr. Zboromirski i mecenas Engelchart — Przewodniczył prezes J. Radwan. Przedewszystkiem wybrano komitet ściślejszy, do którego weszli prezyd. Szarras (przewodniczący, pani Kotlarewiczowa, insp. Gliwicki, dr. Zboromirski i dr. Piestrzyński. Następnie po dyskusji ułożono program: w środę dn. 5 sierpnia odbędzie się capstrzyk Związku Strzeleckiego, nabożeństwo żałobne za poległych w kościele św. Józefa odprawione zostanie w sobotę 7, o godz. 9-ej z rana. W niedzielę 8-go o godz. 6½ rano — zbiórka „Strzelca", od godz. 11-ej marsz drużyny do Skalmierzyc i z powrotem. Od 12-ej do 1-ej pochód oraz defilada w Nowym parku; od godz. 4-ej do 7-ej popisy sportowe, mecz piłki noznej, równocześnie o godzinie 4-ej — bieg na przełaj o nagrodę przechodnią p. T. Malanowskiego. Wieczorem o godzinie 9-ej w Swietlicy 29 płk. Strzel. Kaniowskich — akademja, w której przyjmą udział p.p. Piestrzyński i słynny literat i poeta Gustaw Daniłowski (przemówienia) oraz p.p. Wilkomirscy, Reinówna i orkiestra 29 p. Strzel. Kaniowskich. Bliższe szczegóły podane zostaną w afiszach.

— **Zabawa ludowa w Obozie I drużyny im. T. Kościuszki w lasach miejskich Pieczyska** (obok leśniczówki p. Kluszczyńskiego). Komenda obozu zawiadamia, iż w niedzielę t. j. 1/VIII-26 r. urządza zabawę ludową. Prosimy o przybycie rodziców uczestników obozu i sympatyków Harcerstwa

Komenda Obozu.

— **Wycieczka sportowa K. T. W.** Komisja Sternicza K. T. W., podaje do wiadomości Druhów, że w niedzielę, dnia 1 sierpnia r. b. odbędzie się wycieczka sportowa do Piwonic. Zbiórka o godz. 14-ej na przystani letniej. Zapisy na łodzie u Kapitana.

— **Ciekawy mecz.** W sobotę, 31 b. m. odbędzie się na boisku w nowym parku ciekawy mecz między Senjorami Prosny, gdzie występują b. dobre siły ale nie trenowane, a I Ż. K. G. S.

— **Podniesienie taryfy pocztowej.** W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się narada w sprawie taryfy pocztowej. Ponieważ stwierdzono zbyt mały wpływ efektów w dopłatach na rzecz bezrobotnych, postanowiono od dnia 1 września podnieść opłaty za listy do wagi 20 gramów na 20 groszy, zagraniczne na 40 groszy, a karty pocztowe zamiast 11 gr. obniżono na 10 gr. Obniżono również stawki za rozmowy pozamiejscowe na odległość 50 kilometrów.

— **Fuzja banków.** W dniu 30 czerwca r. b. w Warszawie odbyło się zebranie ogólne akcjonarjuszów Banku Budowlanego, na którem po otrzymaniu absolutorjum, zarząd i Rada podały się do dymisji. Wskutek skupu prawie 100% akcji przez Bank Komunalny. Do nowej Rady powołano przeważnie prezydentów miast prowincjonalnych. Jako dyrektorzy staną na czele Banku Budowla

Wielebnemu Duchowieństwu Ks. Kanonikowi Janowskiemu, Ks. Osadnikowi, Ks. Śmietanko, Ks. Bekierowi, miejscowemu Ks. Proboszczowi i O. O. Franciszkanom oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę ojcu, dziadkowi i pradziadkowi naszemu

ś. † p.

LUDWIKOWI BANASZKIEWICZOWI

kilkudziesięcioletniemu opiekunowi starożytnego kościółka św. Wojciecha na Zawodziu, składamy szczere staropolskie „Bóg zapłać"

RODZINA.

nego dotychczasowy dyrektor Radziejowski i dyrektor Banku Komunalnego Roszkowski. Na pierwszem posiedzeniu Rady w dniu 24 lipca między innymi postanowiono Oddział Banku Budowlanego w Kaliszu, jako doskonale prowadzony przez dyr. Goczałkowskiego pozostawić i rozszerzyć w najbliższym czasie jego działalność.

— **Sensacyjne możliwości podatkowe.** Według informacji czynników miarodajnych istnieją obecnie projekty podjęcia w Min. Skarbu dyskusji nad nieskorzystaniem z przyznanego ministrowi skarbu przez sejm prawa podwyższenia podatków o 10 proc. Projekty te pozostają w związku z poprawą sytuacji gospodarczej kraju oraz ze stałym wzrostem wpływów podatkowych, które w b. miesiącu przewyższyły wyniki dotychczasowych miesięcy.

— **Trzecia rata podatku majątkowego.** W niedługim czasie, bo 15 sierpnia r. b. upływa termin, w którym właściciele nieruchomości, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, winni uiścić 3-cią z czterech rat, wyznaczonych im do zapłacenia w r. b.

Dla wszystkich innych płatników termin płatności 3-ej raty podatku majątkowego upływa z końcem października r. b.

Dla płatników I i III grupy kontyngentowej rata ta obliczana jest bez podwyżki kontyngentowej.

Zaznaczyć należy, że niezwłocznie po upływie powyższych terminów płatności, władze skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania nieuiszczonych należności z tytułu raty podatku majątkowego, oraz poprzednich zaległości.

— **Ulgi przy płaceniu podatków.** Jak się dowiadujemy w Mstwie Skarbu podpisany już został okólnik w sprawie ulg przy płaceniu podatków, w którym to okólniku powiedzianem jest, że płatnik podatkowy musi być powiadomiony na 3 dni z góry o mającej się odbyć egzekucji za zaległe podatki, oraz o tem że egzekutor ma prawo na własną rękę odroczyć egzekucję, jeżeli znajduje że egzekucja może spowodować ruinę płatnika podatkowego.

— **Rekursy podatkowe.** Izba Skarbowa w Łodzi zwraca uwagę płatnikom, iż komisja odwoławcza dla spraw podatku przemysłowego od obrotu uprawniona jest do rozpatrywania zakwestjonowanych przez rekurentów wymiarów podatku przemysłowego jedynie co do ich wysokości, wzgl. obowiązku płacenia podatku. Inne natomiast podania płatników, jak dotyczące np. ulg lub odroczeń, winny być kierowane na ręce naczelnika odnośnego urzędu

Podania, w których będą poruszane jednocześnie sprawy odwołania oraz prośby o ulgi czy odroczenia, choćby były adresowane do komisji szacunkowej i tytułowane, jako odwołania, traktowane będą jako prośby o ulgi z art. 94 i jako takie rozpatrywane będą nie przez komisję odwoławczą, lecz załatwiane w toku instancji, jako prośby o ulgi, a w międzyczasie nieoględnym płatnikom może upłynąć termin wznoszenia odwołań.

— **Wypadek przy pracy.** W piątek 30 lipca w fabryce La Cotonniere przy czyszczeniu maszyny w biegu jednej z robotnic Jędreckiej Jadwidze, lat 20, zam. Staszyca 33, tryby schwyciły prawą rękę miażdżąc jej dwa palce oraz szarpiąc dłoń. Nieszczęśliwą ofiarę pracy bo upływie pietnastu minut dostawiono do szpitala, gdzie po opatrunku pozostała.

Sprawą tą winien się również zainteresować p. Inspektor Pracy choćby tylko dla stwierdzenia czy dopuszczalnem jest czyszczenie maszyn w pełnym biegu.

— **Nożownictwo.** Matczak Józef zam. Szosa-Turecka № 2, zameldował w policji, że został pchnięty nożem pod łopatkę przez Galubińskiego Tadeusza zam. w Tyńcu. Dochodzenie prowadzi w tej sprawie E. U. S.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. † p.

MIECZYSŁAWOWI BIEŃKOWSKIEMU

oraz tym, którzy okazali wiele współczucia i życzliwości drogiemu mężowi i ojcu zasyłamy ze zbolałego serca staropolskie „Bóg zapłać"

Żona i dzieci.

— **Niemiła przygoda.** P. Przybyłowicz Bronisław zam. w Tromczynie, pow. Słupecki, zameldował w komisarjacie że skradziono mu 43 zł z kieszeni podczas zabawy w towarzystwie kobiet. Sprawczynie kradzieży, Gibasiewicz Marjanna zam. ul. Babina № 29 i Tomczewska Kazimiera zostały ujęte i przesłane do Sądu Pokoju I-go Okr. w Kaliszu.

— **Kradzież 25 klg. słoniny.** P. Kibler Józef zam. w Kaliszu ul. Stawiszyńska № 34, zameldował w policji o kradzieży 25 klg. słoniny wartości 80 zł. z warsztatu masarskiego przez niezamknięte okno. Dochodzenie prowadzi policja.

— **Kradzież masła.** Jopek Józefa zam. we wsi Borek gm. Zydów, zameldowała w komisarjacie o kradzieży masła wartości 1 złoty 50 gr. na Nowym Rynku. Sprawczyni kradzieży, Marjanna Janczak, bez stałego miejsca zamieszkania, została przez policję ujęta i przesłana do dyspozycji Sądu Pok. II-go Okr. w Kaliszu.

— **Kradzież owoców.** P. Raszewski Leopold zam. w Kaliszu przy ul. Podgórze № 17, zameldował w komisarjacie o kradzieży owocu wartości 30 złotych. Dochodzenie prowadzi policja.

Z KRAJU.

— **W Gdyni przeszło 4000 letników.** Sezon w Gdyni doszedł obecnie do zenitu, przebywa tam w tej chwili 4000 letników.

— **Nadzwyczajna walka żydowskich panien z egzekutorem podatkowym na Dzikiej w Warszawie.** Kiedy do mieszkania żydowskiego krawca Winograd (Dzika 36) ojca 4 dorosłych panien, przybył egzekutor celem zebrania sprzętów domowych za przypadające i zaległe podatki w sumie 64 zł., córki przeciwstawiły się opróżnieniu mieszkania z domowych sprzętów. W powstałym zatargu podczas którego nie zabrakło wzajemnych obraz słownych i czynnych i w którym brała również policja, egzekutor musiał ustąpić i zadowolnić się tylko spisaniem protokułu.

— **Warszawska stacja transatlantycka.** Warszawska stacja transatlantycka, jak wykazało paroletnie doświadczenie, jest najpotężniejszą stacją radjotelegraficzną na kuli ziemskiej. Posiada ona największe natężenie prądu w antenie o 25% wyższe od innych stacji transatlantyckich w Europie, i mimo większej odległości słyszana jest w Ameryce najlepiej. Swym zasięgiem obejmuje ona najdalej położone punkty Ameryki, Afryki, Australji i Azji. Stale nadawane przez nią komunikaty prasowe P.A.T. przejmowane są zupełnie normalnie w Japonji, miejscowe stacje radjotelegraficzne są wszakże za słabe, by je kwitować.

Dotychczas nasza stacja transatlantycka załatwiała korespondencję z Ameryką Północną za pośrednictwem stacji nowojorskiej, a przez nią z Kanadą, Meksykiem, Ameryką Południową, Japonją, Indjami Holenderskiemi (Jawa, Borneo) i t. d. Bezpośrednia łączność z niemi była utrudniona wskutek braku w tych krajach dość silnych stacji odbiorczych i nadawczych, któreby mogły przejmować i kwitować odbiór naszych depesz.

Obecnie nasza stacja transatlantycka, która technicznie jest dostatecznie przygotowaną do nadawania depesz na najdalszy dystans, przeprowadza szereg ulepszeń. mających na celu nawiązanie komunikacji bezpośredniej z wymienionymi punktami. Pracuje ona około 20 godzin na dobę i załatwia lwią część korespondencji miejscowej polskiej. Trzeba wszakże nadmienić, że dotąd jeszcze pewna część klijentów z niezrozumiałych powodów korzysta z pominięciem stacji transatlatyckiej z komunikacji kablowej, która ustępuje naszej radjostacji zarówno pod względem dokładności, jak i szybkości transmisji.

Na zakończenie trzeba dodać, że stacja warszawska obsługiwana jest obecnie wyłącznie przez personel polski. Nadto pracuje jeden tylko instruktor amerykański.

ZE ŚWIATA.

— **Zaręczyny cara bułgarskiego.** Prasa londyńska utrzymuje, że zaręczyny cara Borysa z włoską księżniczką Giovanną są już faktem dokonanym; odbyły się one w Lugano, gdzie znajduje się pałac księcia Aosty, u którego monarcha bułgarski ostatnio gościł.

— **Rekord listonosza.** Londyńska dyrekcja pocztowa spensjonowała przed paru dniami listonosza, który przez 43 lata obsługiwał bez przerwy jedną i tą samą dzielnicę. Obliczono, iż przebył on pieszo w ciągu swojego urzędowania 336.000 kilometrów, gdyby przeto był jeszcze przez rok czynnym, zmierzyłby własnemi nogami odległość, istniejącą pomiędzy naszą planetą, a księżycem!

— **Niema już ślubów na okrętach amerykańskich.** Minister marynarki handlowej Stanów Zjednoczonych odebrał kapitanom prawo udzielania ślubów na pokładzie dowodzonych przez nich okrętów, ponieważ okazało się, że niesłychane uproszczenie formalności prawnych, towarzyszących zawarciu związków małżeńskich na morzu, było powodem licznych zajść skandalicznych.

— **Zakład wytrzeźwiania pijanych.** W Petesburgu urządzony zostaje tytułem próby specjalny zakład dla trzeźwienia pijanych. Operacja ta dokonywana będzie na koszt pacjentów, którzy płacić za to będą 3 ruble. Moskiewska „Biednota", podająca tą wiadomość, wyraża przekonanie, że zakład cieszyć się będzie olbrzymiem powodzeniem.

— **Mahometanie i Liga Narodów.** W specjalnem doniesieniu z Genewy pismo informuje że na czele angielskiej delegacji na VII. sesję Ligi Narodów stanie minister spraw zagranicznych p. Chamberlain. Z dobrze informowanego źródła pismo dowiaduje się że egipski król Fuad przybędzie do Genewy celem starania się, aby Egipt został przyjęty do Ligi Narodów, na co Anglja zgadza się. Również król Hedżasu Iben Said przybędzie do Genewy w podobnej kwestji. W ten sposób wyłania się sprawa przedstawicielstwa mahometan w Radzie Ligi Narodów.

NADESŁANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

Dowiedziałam się, że kursują pogłoski jakoby śmierć mego męża ś. p. Mieczysława Bieńkowskiego była spowodowana zabiegami stosowanymi przez felczera kolejowego p. Gabryjelskiego Jana, przeto wyjaśniam, że wszystkie te pogłoski nie odpowiadają rzeczywistości, a przyczynę śmierci mogą wyjaśnić doktorzy: doktór kolejowy z Sieradza p. Stankiewicz, doktór Cichocki i doktór Kaliniewicz.

Z poważaniem

968 (—) H. BIEŃKOWSKA.

Katastrofa kolejowa na linji Łódź - Koluszki.

Wczoraj w nocy miała miejsce na linji Łódź — Koluszki nowa katastrofa kolejowa.

O godzinie 1 m. 40 wyruszył z dworca w Koluszkach pociąg osobowy nr. 316,6 zmierzający do Skalmierzyc i po przybyciu do Gałkówka zmuszony był zatrzymać się przez chwilę, ponieważ linja prowadząca do Koluszek była zajęta.

O godzinie 2 m. 36 zbliżył się od strony Andrzejowa całym pędem pociąg towarowy.

Maszynista widząc sygnał wjazdowy otwarty, nie hamując pociągu, wjechał na stację.

Ujrzawszy stojący na torze pociąg osobowy maszynista towarowego usiłował wstrzymać bieg rozpędzonej maszyny, co jednak pomimo wysiłków jego i zbyt bliskiej odległości nie udało się uskutecznić. Nastąpiło nieuchronne zderzenie. Pociąg towarowy uderzył w tył pociągu osobowego.

Wskutek zderzenia, które nastąpiło w pociągu osobowym został doszczętnie rozbity brankart i uszkodzony jeden wagon osobowy trzeciej klasy, w pociągu towarowym natomiast uszkodzone poważnie zostały parowóz, brankart i jeden wagon z węglem, który spadł z szyn i wywrócił się.

Pomiędzy pasażerami pociągu osobowego wybuchła łatwo zrozumiała panika.

Wyskakiwano z wagonów gniotąc się wzajemnie i popychając.

Poważniejszych wypadków w ludziach nie było.

Lekko ranny został jedynie konduktor pociągu osobowego. Przybył, który odniósł ranę ciętą czoła, oraz kilku pasażerów odniosło nieznaczne podrapania skóry i guzy.

Na wieść o katastrofie niezwłocznie na miejsce udali się przedstawiciele władz sądowych, władze kolejowe i komisja śledcza.

W toku przeprowadzonego dochodzenia, ustalono niezbicie, że maszynista pociągu towarowego nie ponosi najmniejszej winy, bowiem wystawiony sygnał, upoważnił do wjechania na teren stacyjny.

Przyczem katastrofa mogła pochłonąć więcej strat, wypadków z ludźmi, czego jednak dzięki przytomności maszynisty, który w ostatniej chwili dał kontrparę, udało się uniknąć.

Winę wynikłej katastrofy ponosi personel kolejowy stacji Gałkówka, przez niestosowanie się do dyrektyw wyższych władz kolejnictwa i przez niedbalstwo.

W wyniku dochodzenia pierwiastkowego zatrzymano dyżurnego ruchu stacji Gałkówek i zwrotniczego.

Strat spowodowanych katastrofą dotąd nie ustalono, określi je dopiero komisja fachowa.

Rannego konduktora, po nałożeniu mu opatrunku pozostawiono na miejscu w stanie zadawalniającym.

Kącik radjowy.

„Radjo hermetyczne".

Od dłuższego już czasu prasa światowa sygnalizuje doniosły wynalazek znanego w świecie radjo technicznym młodego inżyniera wiedeńskiego, — Emila Marka. Bliższych szczegółów o tym ostatnim wynalazku dotąd było brak. W ostatnich dniach jednak inż. Mark rozpoczął demonstrowanie swego radjo-odbiornika, naskutek czego prasa podaje bliższe szczegóły. Przy telefonji bezdrutowej cechą ujemną dotychczas było, że każdą rozmowę słyszeć mogli nietylko zainteresowani, ale i ci wszyscy, którzy aparat swój nastawili na odpowiednią falę. Wobec niezbyt jeszcze rozpowszechnionej radjotelefonji właściwość ta nie odgrywała dotychczas zbyt wielkiej roli, obecnie jednak, dzięki szybkim i ważkim wynalazkom, radjotelefonja z dziedziny efertownych eksperymentów przechodzi do rzędu coraz częściej stosowanych środków praktycznych. Coraz więc aktualniejszą staje się sprawa zyskania możności prowadzenia rozmów z wykluczeniem przysłuchiwania się tej rozmowie przez osoby trzecie bliżej zainteresowane. W tym kierunku zmierza wynalazek inż. Marka, oparty na systemie szyfru nieco inaczej jednak pojętego. Podczas, gdy normalnie w języku szyfrowym określone litery posiadają inne znaczenie, lub też winny być czytane według innych podstaw, Mark wychodzi z założenia, że litery mówione nie mogą być zmieniane.

Rysem zasadniczym jego aparatu jest możność nieustannej zmiany fal przy nadawaniu, ażeby w ten sposób wszyscy inni odbiorcy nastawieni na określoną falę i nieznający klucza dalszych zmian nie mogli przysłuchiwać się rozmowie.

Amerykańskie stacje nadawcze.

W tym kraju potężnego rozmachu stacja, posiadająca siłę „tylko" 50 kw., a więc olbrzymią, jak na stosunki europejskie — uważaną jest za zbyt słabą. Z tego powodu General Elektric Comp. przebudowuje obecnie słynną swoją stację W. G. Y. w Shenectady tak, że odtąd pracować ona będzie z siłą 500 (!) kw.

Krótkie fale.

Laboratorjum doświadczalne marynarki amerykańskiej poczyniło ostatnio doświadczenia z falami długości od 10 do 14 metrów. Doświadczenia odbywały się na odległość: Bellevue — Oakland i Denver (Colorado) i dały wynik dodatni.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Kalisza niniejszem ogłasza, że w dniu **17 sierpnia 1926 roku** o godzinie 10-ej przed południem w biurze Magistratu (Dział Gospodarczy, Ratusz I piętro) odbędzie się licytacja na dzierżawę około 12 morgów ziemi ornej miejskiej we wsi WOLICA, gm. Żydów, pow. Kaliskiego od ceny 18 (ośmnastu) metrów dobrego owsa obrocznego w naturze, wzgl. gotówką w/g cen rynkowych dnia wpłaty tenuty, rocznie in plus.

Reflektanci winni swe oferty pisemne, zaopatrzone znaczkiem miejskim za 2 zł. składać w kopertach zamkniętych do dnia licytacji i nie później jak na pół godziny przed jej rozpoczęciem w/g wymagań przepisów z dnia 16/28 maja 1833 r. (T. XV. Dz. Pr. str. 250), a następnie przetarg głośny.

Warunki dzierżawy i licytacji mogą być przejrzane w biurze Magistratu (Dział Gospodarczy) codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 9 do 13.

MAGISTRAT.

Kalisz, dnia 15 lipca 1926 r. 924

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor N. RADWAN.